

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 12, czerwiec 2013 05:00

Rafał Rudka

Odłony: 1138

---

Nie chodzi tylko o segregację, ale głównie o odzyskiwanie surowców – tak o tzw. ustawie śmieciowej mówi minister środowiska. Marcin Korolec jest przekonany, że nowe przepisy wprowadzają sprawny system segregacji odpadów, który ograniczy do minimum wyrzucanie śmieci na dzikie wysypiska. Gminom, które nie zdążą na czas (do 1 lipca) przygotować nowego systemu, obiecuje pomoc w szybkim zakończeniu wszystkich procedur.

*– Sama ustawa wprowadzi w kraju systemową zmianę polegającą na segregowaniu śmieci, ale nie to jest celem. Celem jest możliwość odzyskania produktów takich jak papier, szkło, plastik, metal – po to, żeby ponownie je użyć – powiedział Agencji Informacyjnej Newseria minister środowiska Marcin Korolec.*

Według niego ta zmiana systemowa "o skali, jakiej jeszcze nie było" sprawi, że Polska osiągnie zakładane normy segregowania odpadów. Jak dodaje – jeśli surowców wtórnych będzie dużo – pojawią się firmy, które będą chciały je odbierać i zagospodarowywać do ponownego przetworzenia bądź użycia.

*– W 2020 roku co najmniej 50 proc. papieru, szkła, plastiku musimy odbierać – takie mamy zobowiązanie wynikające z prawa europejskiego – tłumaczy minister.*

Według Korolca, polskie przepisy mają należeć do najbardziej liberalnych w Europie. Jego zdaniem, nie było bowiem powodu do odgórnego wprowadzenia restrykcyjnych regulacji dotyczących segregacji.

*– Gminy dostały do zarządzania pewien obszar rzeczywistości i to ich decyzje będą wskazywać na to, czy mamy dwa pojemniki, czy więcej – na papier, na szkło, na metal czy na plastik. O tym nie powinno się decydować w sposób odgórny, bo byłby to rodzaj przeregulowania systemu – przestrzega Marcin Korolec.*

Nowy system gospodarowania odpadami niektóre gminy, w tym m.in. podwarszawski Izabelin, wdrożyły jeszcze przed terminem. Nadal jednak jest wiele miast, w tym m.in. Warszawa, które nie rozstrzygnęły jeszcze nawet przetargów na odbiór odpadów. W stolicy oferty przetargowe zostaną otwarte dopiero w połowie czerwca. Minister środowiska zapewnia, że resort pomoże gminom zdążyć na czas, a także zminimalizować ewentualne spóźnienia.

*– Jeżeli miałby nastąpić ewentualnie jakiś poślizg, będziemy pomagać na poziomie eksperckim władzom samorządowym, żeby ten proces maksymalnie skracać, i żeby on był maksymalnie dostosowany do wymogów ustawowych – wyjaśnia.*

Poza odzyskiwaniem surowców nowe prawo ma uszczelnić system gospodarowania odpadami i ograniczyć nielegalne wyrzucanie śmieci – m.in. do lasów czy na dzikie wysypiska.

*Źródło: newseria.pl*